



TEATR im. CYPRIANA NORWIDA
w JELENIEJ GÓRZE

DUŻA SCENA ZAPRASZA

Po „Iwonie, księżniczce Burgunda” następna realizacja
sztuki Witolda Gombrowicza na jeleniogórskiej scenie.

ŚLUB

Reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne
KRYSTIAN LUPA

Witold Gombrowicz:

„...Ślub” nie jest opracowaniem artystycznym jakiegoś problemu czy sytuacji (do czego przyzwyczaiła nas Francja) ale luźnym wyładowaniem wyobraźni, wytężonej, co prawda, w określonym kierunku. To nie znaczy, aby „Ślub” nie opowiadał nam pewnej historii: to dramat człowieka współczesnego, którego świat został zrujnowany, który (we śnie) ujrzał dom swój zamieniony w karczmę, narzeczoną — w dziewczkę. Pragnąc odzyskać przeszłość, człowiek ten ogłasza swojego ojca królem, w narzeczonej chce widzieć dziewicę. Daremnie. Gdyż nie tylko świat mu zrujnowano, on sam uległ ruinie i już skończyły się tamte uczucia... Natomiast na gruzach dawnego odsłania się świat nowy, pełny okropnych zasadzek i nieobliczalnej dynamiki, pozbawiony Boga, stwarzający się z ludzi w przedziwnych konwulsjach Formy.

Upojony wszechwładzą swojej rozpętanej ludzkości, on ogłasza się królem, bogiem, dyktatorem i chce za pomocą tej nowej mechaniki sprawić aby odżyła w nim czystość, miłość... tak, on sam sobie da ślub, narzuci go ludziom, zmusi aby to ratyfikowali! Lecz ta rzeczywistość, stwarzana poprzez formę zwraca się przeciwko niemu i go druzgocze.(...)

PREMIERA – MARZEC 1984 ROK

SERDECZNIE ZAPRASZAMY